

Osobiście, z zasadami bezpieczeństwa

Informacje

W całym kraju luzowane są obostrzenia związane z rozprzestrzenianiem się koronawirusa. Kolejne zmiany zaszyły także w Starostwie Powiatowym w Poznaniu.

Przypomnijmy, że już od 21 kwietnia przywrócono bezpośrednią obsługę klientów w Wydziale Komunikacji i Transportu Starostwa Powiatowego w Poznaniu oraz wszystkich jego filiach. Tydzień później otwarto kolejny wydział. - *Mając na uwadze sytuację w kraju i jednocześnie wychodząc naprzeciw mieszkańcom oraz w odpowiedzi na ich liczne prośby, podjąłem decyzję o zmianie zasad obsługi klienta w Powiatowym Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej przy ul. Jackowskiego 18 w Poznaniu* – poinformował starosta poznański **Jan Grabkowski**.

Dzięki temu, ponownie umożliwiono klientom m.in. składanie wniosków o koordynację projektowanych sieci uzbrojenia terenu czy też składanie zgłoszeń prac geodezyjnych i zawiadomień o zakończeniu prac geodezyjnych, w tym również po usunięciu usterek. Wydanie materiałów przygotowanych do zgłoszeń prac geodezyjnych i uwierzytelnionych dokumentów następuje wyłącznie po potwierdzeniu dokonania stosownych opłat. Szczegółowe



FOT. MACIEJ PAWLAK

łowe informacje znajdują się na stronie www.podgik.poznan.pl

Obsługa klienta, oczywiście odbywa się przy zachowaniu odpowiednich procedur. - W urzędzie obowiązują zasady bezpieczeństwa, do których każdy mieszkaniec musi bezwzględnie

się stosować. W przypadku odmowy ich przestrzegania dana osoba nie będzie wpuszczona do Starostwa Powiatowego w Poznaniu oraz podległych filii – podkreślił Jan Grabkowski w komunikacie. Jego pełną treść, tak jak i tych wcześniejszych, można zna-

leźć na stronach www.bip.powiat.poznan.pl i www.powiat.poznan.pl

Kontakt z pracownikami pozostałych wydziałów, tak jak to było wcześniej, jest możliwy drogą elektroniczną, telefoniczną oraz za pośrednictwem tradycyjnej poczty. Przypominamy rów-

nież, że punkt informacyjny Starostwa Powiatowego w Poznaniu jest czynny pod numerem telefonu: 61 8410 500. Numery telefonów do poszczególnych wydziałów można znaleźć na wymienionych wyżej stronach.

Przypominamy też, że z początkiem tego tygodnia rząd wprowadził w życie kolejny etap łagodzenia obostrzeń. I tak, od kilku dni otwarte są galerie handlowe, muzea i niektóre inne instytucje kultury. W przypadku tych drugich wymagało to wcześniejszych konsultacji z sanepidem. O tym, które placówki są otwarte, i w jakich godzinach, najlepiej dowiedzieć się u źródła, czyli na stronach internetowych lub profilach facebookowych tych instytucji. Tam też można znaleźć inne wytyczne dotyczące zachowania bezpieczeństwa w tych miejscach.

Od 6 maja, prowadzący żłobki i przedszkola, czyli np. gmina lub firmy, dostali też zgodę na otwarcie swoich placówek. Zdecydowana większość organów prowadzących takie placówki na taki krok się nie zdecydowała, więc i w tym przypadku warto wejść na stronę gminy lub przedszkola czy też żłobka, by sprawdzić, czy dana placówka pracuje. Przypominamy również, że cały czas wszystkich obowiązuje nakaz używania maseczek, zakrywających usta i nos, w miejscach publicznych. (ts)

Powiat wsparł młodych wolontariuszy

Inicjatywy

Powiat poznański wsparł akcję „Przyłbice 3D dla Szpitali Poznań”. – Przekazaliśmy pieniądze na zakup filamentu, czyli tuszu do drukarek – mówi Paweł Kurosz, dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego w Starostwie Powiatowym w Poznaniu.

Za projektem „Przyłbice 3D dla Szpitali Poznań” stoi grupa młodych ludzi, którzy postanowili włączyć się do walki z koronawirusem. – Nie ukrywam, że akcja przeszła nasze najśmielsze oczekiwania. Myślałem, że będziemy w 15-20 osób pomagać typowo lokalnie i na małą skalę. Tymczasem bardzo szybko rozwinęło się to w duże przedsięwzięcie, jedno z największych w Polsce – mówi dla „Powiatowej17.” **Bartosz Urbański**, koordynator akcji, w której uczestniczy już ponad setka osób.



FOT. PRZYŁBICE 3D DLA SZPITALI POZNAŃ FANPAGE

Wśród nich najwięcej jest tych, którzy pracują na drukarkach 3D. Ale to także kurierzy, koordynatorzy, firmy wycinające wizjery, firma z wtryskarką, a także strażacy składający przyłbice i dostarczający je do szpitali i służb ratunkowych. I to już nie tylko

w samym Poznaniu, ale także w innych miejscowościach. Na ten moment takich przyłbic wykonano już ponad pięć tysięcy, a ta liczba z każdym dniem rośnie. Żeby jednak drukować taką liczbę, potrzebny jest filament, a to generuje koszty.

Dlatego tak ważne jest wsparcie dla wolontariuszy, poświęcających swój wolny czas, aby pomagać innym. – I my, jako powiat poznański, postanowiliśmy ich właśnie wesprzeć. Mogliśmy to zrobić, kupując tusz. Z tego co wiem, z jednego kilograma

filamentu można wydrukować dwaście przyłbic – zdradza **Paweł Kurosz**. – Pieniądze na zakup tuszu przekazaliśmy poprzez Fundację Nowa Uniwersytetu Artystycznego, która także włączyła się do walki z epidemią – dodaje.

– Powiat przekazał kwotę, która pozwoli na wydrukowanie około 1300 przyłbic. To sporo – przyznaje prof. **Bogumiła Jung**, prezes Fundacji. Dodajmy, że akcję wspierają również osoby prywatne, różne instytucje oraz firmy. To wsparcie jest inicjatorem przedsięwzięcia bardzo potrzebne. – Dzięki niemu możemy nadal działać. Początkowo robiliśmy to z własnych funduszy, ale w momencie, gdy akcja nabrała większego zasięgu, ta pomoc była już konieczna – nie ukrywa **Bartosz Urbański**.

Pomoc i wsparcie niosą też sami uczestnicy akcji, o czym mogą świadczyć liczne podziękowania z placówek, do których wykonane przez nich przyłbice już trafiły. A tych podziękowań jest naprawdę sporo... (ts)

Książka na kwarantannie

Biblioteki

Jak w czasach izolacji i zagrożeń epidemiologicznych radzą sobie biblioteki? – My swoją działalność przenieśliśmy do Internetu – mówi Renata Czarnecka-Pyła, dyrektor Biblioteki Publicznej w Swarzędzu.

– Nie mamy w swojej ofercie e-booków, więc o wypożyczeniu książek w jakiegokolwiek formie na ten moment nie ma mowy. Staramy się jednak być kreatywni i mamy wiele propozycji dla naszych Czytelników. Jedną z nich był... pandemnik. To taki nietypowy pamiętnik, bo czasu pandemii. Chcieliśmy, aby każdy kto tylko zechce, mógł się podzielić z nami swoimi emocjami, przemyśleniami i zmianami, jakim podlega jego życie w tym trudnym czasie. Konkurs był skierowany do różnych grup wiekowych. Dzieci do lat 10 mogły przysłać prace plastyczne, młodzież poprosiliśmy o stworzenie komiksu, a osoby nieco starsze o tekst literacki – dodaje.

Co jeszcze placówka ze Swarzędza, która na co dzień realizuje zadania Powiatowej Biblioteki Publicznej, ma do zaoferowania Czytelnikom? – Nie tak dawno obchodziliśmy Światowy Dzień Książki i z tej okazji na swoim profilu facebookowym zaprosiliśmy na wirtualne spacer po największych i najpiękniejszych bibliotekach świata. Udostępniamy też legendy o naszym regionie przygotowane przez portal WielkoPolska Ciekawie, a także organizujemy różne quizy dla dzieci i dorosłych – wylicza Renata Czarnecka-Pyła.



FOT. BIBLIOTEKA PUBLICZNA W SWARZĘDZU

Biblioteka w Swarzędzu przy tej okazji stara się też promować lokalnych twórców. Wchodząc na stronę placówki, możemy m.in. wirtualnie odwiedzić wystawę prac Marii Łbik, której tematem jest kosmos, czy też wysłuchać kolejnych fragmentów bajki „Dreptak i Pępek Świata”.

To sympatyczna opowieść o prosiaczku, którego ulubionym zajęciem jest obserwowanie świata i opisywanie go w swoim Ryjowniczkach Dreptaka. Szczególnie lubi wpatrywać się w nocne niebo. Pewnej nocy odkrywa, że Księżyc jest pępkiem świata. – Autorką tej książeczki jest pracująca w naszej bibliotece Anna Widzowska. Przy okazji warto dodać, że jej opowieść otrzymała prestiżową Nagrodę Literacką im. Astrid Lindgren

w konkursie organizowany przez Fundację „ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom” – mówi Renata Czarnecka-Pyła.

Swarzędzka biblioteka już od pewnego czasu była też przygotowana na moment, w którym placówka zostanie otwarta dla czytelników. – Wiąże się to z wieloma obostrzeniami. Nasi pracownicy będą musieli pracować w przyłbicach, maskach i rękawiczkach. Odwiedzający nas nie będą też mieli możliwości chodzenia między regałami i długiego wyszukiwania odpowiedniej dla siebie pozycji. Chodzi o kwestie bezpieczeństwa. Zwrocone książki nie tylko będą odkładane, ale też poddane dwutygodniowej kwarantannie. Myślę jednak, że poradzimy sobie z tą nietypową sytuacją – kończy dyrektor placówki ze Swarzędza.

Tomasz Sikorski

Ważne terminy dla uczniów

Edukacja

Uczniowie znają już daty ważnych dla nich egzaminów. Matury rozpoczyna się 8 czerwca (językiem polskim) i potrwa do 29 czerwca (nie będzie części ustnej). Poprawki przeprowadzone zostaną na początku września. Ósmoklasiści będą pisać egzamin w dniach od 16 do 18 czerwca, a ich sprawdzenie potrwa do końca lipca. Natomiast egzaminy zawodowe zaplanowano na 17-28 sierpnia. Informacje na ten temat dostępne są na stronach: www.cke.gov.pl oraz www.men.gov.pl.

Wciąż jeszcze nie są natomiast znane nowe terminy naboru do szkół ponadpodstawowych. W powiecie poznań-

skim i Mieście Poznań, na przyszły rok szkolny nabór jest wspólny, a uczeń będzie miał do wyboru sześć szkół. Nowy terminarz naboru ukaże się na stronie internetowej Kuratorium Oświaty w Poznaniu. Przypominamy, że pomimo, iż uczniowie wciąż uczą się w domach w trybie on-line, to szkoły funkcjonują w ograniczonym zakresie i można telefonicznie lub mailowo kontaktować się z każdą placówką.

Także w poradniach psychologiczno-pedagogicznych, mimo ograniczeń w funkcjonowaniu, czynności, które nie muszą być realizowane w budynku poradni, mogą być prowadzone z wykorzystaniem technik i metod na odległość.

Małgorzata Ślęzak

Wieża widokowa rozbłysła

#LightTheSky

1 maja, o godzinie 21.30 wieża widokowa na Dziewiczej Górze w Czerwonaku, podobnie jak wiele innych miejsc w naszym kraju, została pięknie oświetlona. Odbłyło się to w ramach akcji #LightTheSky. Wydarzenie, które zorganizowała branża eventowa dedykowane było służbom medycznym pracującym na pierwszej linii frontu w walce z koronawirusem oraz dla osób dotkniętych tą chorobą i rodzin zmarłych. – Walka personelu medycznego, lekarzy, lekarek, pielęgniarek, pielęgniarczy, ratowników, salowych, jest w tym najbardziej heroiczna. Na nich spoczywa ogromny ciężar ratowania życia i powstrzymania pandemii. Ich poświę-

cenie i nadludzki wysiłek nie może być niezauważony i niedoceniony – można przeczytać w komunikacie.

Akcja miała też zwrócić uwagę na problemy ludzi związanych z kulturą. – Jednocześnie, w sektorze kultury toczy się inna walka, o przetrwanie artystów, realizatorów, techników i przedsiębiorców. Zakaz spektakli, koncertów, wystaw, wszelkich imprez rozrywkowo-artystycznych, oznacza niemożność z dnia na dzień wykonywania pracy. Kultura jest absolutnie konieczna do życia. Teraz oglądamy koncerty i wystawy w internecie, wracamy do wspomnień z festiwalu. Ktoś je wymyślił, ktoś je zagrał, ktoś je stworzył i nagrał. Sektor kultury i techniki estradowej przeżywa ogromny kryzys. (ts)

Nie zapomnieliśmy o Dniu Ziemi



Święto

22 kwietnia obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Ziemi. Takie święto powstało po to, aby uświadomić polityków, ale też wszystkich obywateli, jak kruchy jest ekosystem naszej planety. Pierwsze obchody odbyły się w 1970 roku w Stanach Zjednoczonych, gdzie miliony osób protestowały przeciwko degradacji środowiska. W tym

roku w związku z rozprzestrzenianiem się koronawirusa obchody miały nieco inny wymiar i charakter. Można je było uczcić, nie wychodząc z domu. Taką formę „świętowania” zaproponowała gmina Czerwonak, organizując zabawę plastyczną pod nazwą „Nie wyrzucaj – wykorzystaj”.

Miała ona na celu pokazać, jak duży potencjał tkwi w recyklingu. Na konkurs zgłoszono wiele prac, które cały czas można oglądać na gminnym profilu facebookowym. O Międzynarodowym Dniu Ziemi nie zapomnieli także gmina Suchy Las, zamieszczając na swojej stronie plakat informujący o tym, jak należy dbać o Ziemię. Tegoroczne święto naszej planety na pewno było inne, tak jak inne jest wszystko to, co cały czas dzieje się dookoła nas. Epidemia koronawirusa sprawiła bowiem, że cały świat na długie tygodnie praktycznie stanął. Ma to i dobre strony, bo jak twierdzą naukowcy, szczęściem w nieszczęściu, skorzystała na tym natura, która dzięki temu mogła złapać głębszy oddech... (ts)

Nasze Czytanie – już ponad 300 nagrań

Książki

Fundacja Słowo i Kropka od trzech lat zajmuje się popularyzowaniem czytelnictwa, słuchania audiobooków czy słuchowisk. Do swojego studia zaprasza znane i mniej znane osoby ze świata kultury, polityki czy sztuki, które non profit nagrywają audiobooki bajek, lektur szkolnych lub legend. Wszystkie nagrania trafiają na kanał Nasze Czytanie na YouTube, gdzie są udostępniane dla wszystkich za darmo. Na kanale jest już ponad 300 nagrań, które cieszą się dużym zainteresowaniem!

W styczniu 2020 roku Fundacja zorganizowała bezprecedensowe wydarzenie – zaprosiła wszystkich zainteresowanych do zdalnego nagrania lektury szkolnej pt. „Doktor Dolittle i jego zwierzęta”. Wybrane osoby nagrały jeden lub dwa rozdziały i wysłały je do Fundacji, która po ich zmontowaniu udostępniła całość na kanale Nasze Czytanie. Zgłosiło się ponad 30 osób, z których Fundacja wybrała 13, w tym lektora Tomasza Knapik i Joannę Kołaczkowską z Kabaretu Hrabi!

Zachęcona styczniowym sukcesem Fundacja Słowo i Kropka w marcu 2020 roku powtórzyła swoją akcję zdalnego nagrywania audiobooka, tym razem na warsztat trafiły takie



lektury szkolne jak „Ania z Zielonego Wzgórza” i „Przygody Tomka Sawyera”. – Liczba zgłoszeń przerosła nasze oczekiwania. Skrzynka mailowa nie wyrabiała z przyjmowaniem wiadomości. Zgłosiło się ponad 100 osób, w tym bardzo dużo zawodowych lektorek i lektorów oraz bardzo zdolnych amatorów – czytamy w informacji prasowej.

Warto przypomnieć, że akcja ma charakter non profit, a zgłoszenia przyszły od takich osób jak Tomasz Knapik, Anita Maroszek, Janusz Zadura, Joanna Kołaczkowska i Dariusz „Kamol” Kamys (Kabaret Hrabi), Jakub Urlich, Konrad Makowski, Wojciech Masacz, Andrzej Pinkowski czy Małgorzata Kościelniak i wielu

innych zawodowców, których głosy znamy z telewizji, radia czy audiobooków.

– Audiobooki nagrywane w taki sposób to jednocześnie dobra zabawa dla nas i naszych gości, ale również niepowtarzalna wartość artystyczna. Nagrania powstają bardzo szybko, a różnorodność narracji i interpretacji tekstu oraz oczekiwanie na konkretny głos angażują słuchaczy niemal nieprzerwanie. Nasz projekt pozwala na unikatowy collage lektorski, gdzie zawodowcy i zdolni amatorzy mogą wspólnie stworzyć coś wyjątkowego. Wierzmy, że taka forma popularyzacji literatury trafi do wielu z Was! – zapewniają przedstawiciele Fundacji. (o-red)

Strażacy cały czas w akcji

Święto

Każdego roku, 4 maja strażacy obchodzą swoje święto. Zawsze była to też doskonała okazja do organizowania w całym kraju okolicznościowych uroczystości. Niestety, tym razem, z powodu zagrożenia epidemiologicznego, wiele się zmieniło i nigdzie hucznych obchodów nie było.

Strażacy ani na moment nie zwolnili zresztą tempa swoich działań. Życzenia były przysyłane za pomocą social mediów, a oni sami realizowali kolejne zadania. – Akcji ratowniczych na terenie naszego powiatu nie brakuje. Po złagodzeniu obostrzeń związanych z COVID-19, większość mieszkańców powiatu tłumnie korzysta z terenów leśnych, co przy bieżącym stopniu zagrożenia pożarowego w lasach, stanowi duże ryzyko zaprószenia ognia. Mała nieuwaga i przysłowiowa jedna iskra może spowodować pożar, którego skutki będą nieodwracalne. Przykładem jest to, co nie tak dawno wydarzyło się w Biebrzańskim Parku Narodowym – mówi mł. kpt. **Mirosław Grzeszczak**, Dyżurny Operacyjny Miasta Poznań i powiatu poznańskiego, na co dzień strażak OSP Swarzędz.

– Akcje swarzędzskich strażaków dotyczą różnego rodzaju zagrożeń życia i mienia. W ostatnim czasie nie tylko gasiliśmy pożary w lasach i na terenach zabudowanych,



FOT. OSP SWARZĘDZ

ale dysponowaliśmy również do wypadków drogowych, otwierania mieszkań czy ratowania dzikich zwierząt. W związku z obecną sytuacją, nasi strażacy, podobnie jak w innych gminach, rozdawali maseczki seniorom oraz rozdawali je przed sklepami. Druhowie z Kobylnicy pomagają też dostarczać seniorom żywność, aby nie

musieli wychodzić z domów – wylicza **Maciej Ślęzak**, prezes OSP Swarzędz.

– Strażak musi być czujny i przygotowany na wszelkiego rodzaju niebezpieczeństwa. Kilka dni temu, podczas podchodzenia do, wydawałoby się, szablonowego pożaru osiedlowej wiaty śmietnikowej, nastąpiła eksplozja. Pro-

fesjonalne postępowanie w takich wypadkach, ale też specjalistyczny sprzęt oraz liczne szkolenia, sprawiają, że nie ponosimy ofiar w tego typu wypadkach. Takie sytuacje to również okazja, aby przypomnieć osobom postronnym, że brak zachowania sporej odległości od akcji służb ratowniczych, może być zagrożeniem dla ich zdrowia i życia, o czym często się zapomina – dodaje.

O strażakach w dniu ich święta pamiętał m.in. starosta poznański **Jan Grabkowski**, który swoje życzenia rozpoczął od słów francuskiego eseisty i filozofa **Erica-Emmanuela Schmitta**. – Kto to jest bohater? Ten, kto się nie poddaje, nie unika odpowiedzialności, pokonuje przeszkody, aby pójść naprzód. Te słowa nabierają szczególnego znaczenia w tak trudnych czasach związanych z zagrażającym ludziom koronawirusem. Działania strażaków to bez wątpienia jedno z najtrudniejszych i najniebezpieczniejszych zadań, w których wykazujecie się Państwo godną podziwu ofiarnością, odwagą oraz konsekwencją – napisał starosta.

– Z okazji Międzynarodowego Dnia Strażaka życzę całej braci strażackiej wielu sukcesów w służbie św. Floriana, dalszego wzbogacania dorobku pożarnictwa, ale przede wszystkim zdrowia i bezpiecznych powrotów do domu – zakończył Jan Grabkowski. (mr)

Galeria przeniesiona do sieci

Kultura

Wystawy, wieczory poetyckie, spotkania z ciekawymi ludźmi – to tylko niektóre propozycje Galerii Sztuki w Mosinie. Oczywiście wszystkie one były i są dostępne online, w formie rysunków, zdjęć lub też krótkich form filmowych. – W tym trudnym okresie praktycznie całą swoją działalność musieliśmy przenieść do świata wirtualnego. Ale pomysłów mieliśmy sporo i bardzo cieszymy się z tego, że spotykały się one z dużym odzewem, o czym świadczyły liczne komentarze oraz liczba osób odwiedzających naszą stronę – mówi **Dorota Strzelecka**, dyrektor placówki.

Jednym z takich pomysłów był projekt pod nazwą „Mosinianki pokolorowane”. – Na naszej stronie prezentowaliśmy kolorowe wersje archiwalnych zdjęć kobiet, w różnych sytuacjach życiowych: wychowujące dzieci, w zakładzie pracy czy też na spacerach – dodaje. Podobny klimat miała wystawa starych zdjęć. – Jak wielu w izolacji, szperamy w kartonach i czasami znajdujemy... cuda. Na przykład stare pocztówki z Mosiny – czytamy na facebookowym profilu Galerii. – Czasami oglądając te zdjęcia, trudno nawet rozpoznać niektóre miejsca – dodaje Dorota Strzelecka.

Sporym powodzeniem cieszyła się również wystawa prac malarskich **Pawła Kuczyńskiego**, jednego z najbardziej cenionych na świecie polskich rysowników. – To błyskotliwa i bolesna satyra na współczesny świat. Autor komentuje rzeczywistość wirtualną, pochyla się nad problemami związanymi z nierównością społeczną, wykluczeniem, stereotypami, odnosi się do świata polityki – można przeczytać w komentarzu na stronie Galerii, gdzie każdego dnia pojawia się kolejna z prac.

Już wkrótce placówka z Mosiny, która posiada Certyfikat Rekomendowanej Atrakcji Turystycznej Powiatu Poznańskiego, zaprezentuje kolejne wystawy. – Na 9 maja zaplanowaliśmy wystawę rysunków i prac malarskich **Igora Mikody**. Dwa tygodnie później zaprezentujemy wystawę na temat **Jana Pawła II**, która będzie miała związek z jego setną rocznicą urodzin – zdradza Dorota Strzelecka. **Tomasz Sikorski**

Wirtualnie za pół ceny

Turystyka

Do niedzieli 10 maja trwa tegoroczna edycja akcji „Poznań za pół ceny”. Trzynasta odsłona tego rozpoznawalnego i nagradzanego wydarzenia jest wyjątkowa, ponieważ w związku z zagrożeniem epidemiologicznym ma charakter wirtualny. Głównym celem tegorocznej akcji, jak zwykle organizowanej przez Poznańską Lokalną Organizację Turystyczną (PLOT), jest wspieranie miejscowej turystyki w dobie pandemii COVID-19. – Postanowiliśmy utrzymać dwa filary akcji, czyli unikalny program turystyczny i doskonałą jakość poznańskich usług turystycznych w okazyjnej cenie, ale przenosimy te filary w nowy wymiar – mówi **Jan Mazurczak**, prezes zarządu PLOT.

Program turystyczny trafił zatem do Internetu. Znalazły się w nim wirtualne spacer po mieście z przewodnikami, a także zwiedzania online poznańskich wystaw i muzeów. W sieci do końca tego weekendu można też kupić usługi turystyczne w atrakcyjnej cenie w postaci voucherów do wykorzystania w przyszłości. W ten sposób można zaplanować weekend w Poznaniu

i okolicach, wybierając hotel, obiad w świetnej restauracji czy Poznańską Kartę Turystyczną i wykorzystać w przyszłości. – To nie tylko szansa na zaplanowanie weekendu w Poznaniu z atrakcyjnymi zniżkami, ale i realne wsparcie dla poznańskiej branży turystycznej – podkreśla Jan Mazurczak.

Organizatorzy liczą, że budowana od kilkunastu lat marka „Poznań za pół ceny” okaże się wsparciem dla mającej ogromne problemy w ostatnim czasie branży turystycznej. Poznańska Lokalna Organizacja Turystyczna prowadzi zresztą szereg działań o takim charakterze już od marca. Należy do nich udostępnianie informacji na portalu www.poznan.travel, organizacja konferencji i szkoleń, reprezentacja branży w spotkaniach z Polską Organizacją Turystyczną i Ministerstwem Rozwoju. Od kilku tygodni trwa też w mediach społecznościowych kampania #WeWillWait. To wspólna inicjatywa Poznania, Gdańska, Łodzi, Warszawy, Lublina i Torunia, której celem jest wzajemna promocja i wymiana doświadczeń związanych z obecną sytuacją w turystyce. (opr. ts)



FOT. MIASTO LUBON FACEBOOK

WSZYSCY MUSZĄ NOSIĆ MASECZKI OCHRONNE

Już od dłuższego czasu w naszym kraju obowiązuje nakaz noszenia maseczek ochronnych w miejscach publicznych, pozwalających na zakrywanie ust oraz nosa. Przypominają o tym różnego rodzaju ogłoszenia czy plakaty. Jak się okazuje do tych zasad dostosowała się „pomnikowa” Wisława Szymborska, która ma swoją ławeczkę w Kórniku. Z maseczką można też było zobaczyć innych właścicieli podobnych atrakcji turystycznych, Wojciecha Bogusławskiego w Suchym Lesie czy też Edmunda Bojanowskiego w Lubiniu – na zdjęciu. (ts)

Uczą w sieci tricków i pomagają innym

Wakeboarding

Czy wakeboardingu można się nauczyć online? – Internetowe kursy mogą być bardzo pomocne. Normalnie tricki wykonujemy na wodzie, ale zawsze dobrze przyswoić sobie trochę teorii i pewne rzeczy poukładać w głowie – uważa Rafał Płaza z WakeSpot Owińska.

Dla tych, którzy nie bardzo kojarzą na czym polega wakeboarding przypominamy, że to sport polegający na płynięciu po powierzchni wody na desce, trzymając się liny ciągniętej przez łódź lub za pomocą wyciągu. Krótko mówiąc, to połączenie nart wodnych, snowboardingu i surfing. Sport jest stosunkowo młody, ale zdobywa sobie coraz większą liczbę miłośników. – My jako WakeSpot Owińska działamy od 2012 roku. I z każdym kolejnym sezonem mamy coraz więcej chętnych do uprawiania tego sportu – zapewnia Rafał Płaza. O tym, że obiekt się rozwija i ma już swoją markę, może świadczyć choćby tytuł Rekomendowanej Atrakcji Turystycznej Powiatu Poznańskiego.

W okresie zagrożeń epidemiologicznych uprawianie wakeboardingu póki co nie wchodzi jednak w grę. – Czekamy na kolejny etap rozluźniania obostrzeń i liczymy, że już wkrótce będziemy mogli wejść na wodę. Na razie jednak nie wiemy, kiedy to się stanie – dodaje. On i jego koledzy nie marnują jednak czasu i na swoim profilu facebookowym postanowili zorganizować kursy wakeboardingowe online. – Pierwszy z nich obejrzało dziesięć tysięcy osób. Biorąc pod uwagę wielkość naszego środowiska, to znakomity wynik. Lepiej chyba być nie mogło. W sumie zaplanowaliśmy pięć odcinków. Jeśli jednak zakazy nadal będą obowiązywać, wówczas powstaną kolejne – zapewnia Rafał Płaza.

On i jego koledzy pomysł na stworzenie tego typu internetowych kursów mieli od dawna. Jak sami jednak podkreślają, teraz był najlepszy moment, aby wcielić go w życie. Każdy z odcinków poświęcony jest różnym trikom wakeboardingowym. – Staramy się je rozłożyć na czynniki pierwsze. Uczymy, jak je wykonać i rozróżniać. Mówimy o tym, kiedy trick uznaje się za zaliczony, a kiedy nie. Mamy nadzieję, że kursy pomogą tym wszyst-



FOT. WAKESPOTOWIŃSKA

kim, którzy je oglądają w późniejszych wyczynach na wodzie. Tym bardziej że w trakcie „lekcji” na żywo można zadawać pytania. Kto prowadzi zajęcia? To uznani zawodnicy, trenerzy, mistrzowie Polski – zdradza Rafał Płaza, który sam może się pochwalić tytułem mistrza kraju.

Udział w kursach jest bezpłatny, ale ich organizatorzy zbierają dobrowolne wpłaty. Nie robią tego jednak dla siebie. – Zebrane w ten sposób pieniądze w całości przeznaczamy na wsparcie polskiej służby zdrowia w czasie walki z epidemią ko-

ronawirusa. Dzięki nim kupujemy przyłbice, które później przekazujemy służbom medycznym i tym wszystkim, którzy ich potrzebują. Głównie w gminie Czerwonak, co chyba jest zrozumiałe, ponieważ tutaj prowadzimy swoją działalność – dodaje. O tym, że akcja przynosi efekty, można się przekonać, wchodząc na facebookowy profil WakeSpot Owińska. Tam też można znaleźć wszystkie odcinki wakeboardingowych kursów. Kto i ile się z nich nauczył, przekonamy się już na wodzie...

Tomasz Sikorski

Na razie bez kibiców

Sport

Jest szansa, że część sportowców już wkrótce wróci do w miarę normalnej rywalizacji. W ten weekend do walki o ligowe punkty wraca piłkarska, niemiecka Bundesliga. Kibice będą zatem mogli ponownie emocjonować się choćby występami Roberta Lewandowskiego z Bayernu Monachium. Wkrótce na boiska wybiegną również piłkarze, mającej miliony fanów na całym świecie, angielskiej Premier League oraz naszej rodzimej ekstraklasy. Pierwsze mecze tej ostatniej zapowiedziano na ostatni weekend maja.

Są też dobre wieści dla kibiców czarnego sportu, a konkretnie PGE Ekstraligi. Najmocniejsza żużlowa liga świata ma wystartować 12 czerwca. Do tego czasu wszyscy zawodnicy zagraniczni, a tych w naszych klubach jest mnóstwo, mają zameldować się w Polsce i przejść kwarantannę. Obcokrajowcy, co zrozumiałe, będą musieli pozostać w naszym kraju do zakończenia rozgrywek. Zarówno piłkarzom, jak i żużlowcom przyjdzie rywalizować przy pustych trybunach.

W niektórych krajach szansę na normalne treningi mają już też tenisści. Tak jest na przykład w Czechach, gdzie walka z koronawirusem przynosi wymierne efekty i jest coraz mniej obostrzeń. Petra Kvitová nie wierzy jednak, aby tenisści wrócili w tym roku do poważnej gry. – Tenis to globalny sport i żeby wszystko mogło normalnie funkcjonować, musi być swoboda podróżowania, a tej na razie nie ma – stwierdziła znakomita czeska zawodniczka.

Dobre strony z przymusowej izolacji stara się widzieć Angelique Kerber. – Wierzę, że kiedy to wszystko się skończy, to każdy z nas zacznie doceniać drobne sprawy, których do tej pory nie dostrzegaliśmy, jak choćby swobodę przemieszczania się – stwierdziła mieszkająca na co dzień w Puszczykowie, triumfatorka trzech turniejów Wielkiego Szlema w rozmowie z portalem tennismagazin.de. – Liczę, że w tym rozpędzonym świecie zaczniemy cieszyć się drobiazgami – dodała. (ts)

Czy Skorpionom uda się w tym roku wyjechać na tor?

Żużel

Jedną z najpopularniejszych dyscyplin sportowych w powiecie poznańskim, jak i zresztą w całym kraju, jest żużel. Fani z Murowaną Gośliną, Mosiną czy Swarzędzą jeżdżą na najważniejsze imprezy nie tylko w Polsce, ale i w Europie, a na co dzień kibicują II-ligowym poznańskim Skorpionom. W czasach epidemii o jakichkolwiek startach na razie nie ma mowy. Nawet nie wiemy, kiedy ponownie będzie można organizować imprezy masowe i na stadiony wrócą kibice. – I to ostatnie jest najważniejsze. My przecież robimy żużel dla ki-

biców. Bez nich to wszystko trochę traci sens. Czasz mamy jednak, jakie mamy – mówi prezes poznańskiego PSŻ Arkadiusz Ładziński.

I właśnie w tych specyficznych czasach już podjęto decyzję, aby PGE Ekstraliga, która ma wielomilionowy kontrakt z telewizją, wystartowała przy pustych trybunach. Na wpływy z praw telewizyjnych, choć mniejsze, może liczyć także I liga. Co jednak z II-ligowcami? – Dla nas jazda bez kibiców to ogromny problem, ponieważ wpływy z biletów stanowią poważną część naszego budżetu. Jeżdżąc przy pustych trybunach, byłibyśmy tych wpły-



FOT. TOMASZ SIKORSKI

wów pozbawieni. A zawodnikom, którzy mają swoje zespoły i zatrudniają mechaników, płacić przecież trzeba – dodaje szef Skorpionów. Pytanie zatem co dalej i czy jest szansa, aby ten sezon się

wreszcie rozpoczął? A jeśli tak, to kiedy?

– Na razie wszystko co powiem, to tylko gadybanie. Cały czas jesteśmy w kontakcie z Główną Komisją Sportu Żużlowego i współ-

nie zastanawiamy się, co z tym wszystkim zrobić. Problem dotyczy przecież wszystkich klubów. Kiedy moglibyśmy wystartować? W naszej lidze nie ma aż tylu zespołów i uważam, że nawet rozpoczynając sezon we wrześniu, byłibyśmy w stanie go dokończyć. Mówiąc o wrześniu, mam nadzieję, że wówczas mielibyśmy już kibiców na trybunach. Nie ma też mowy, aby zawiesić na ten rok spadki i awanse z ligi do ligi. Jazda dla samej jazdy nie ma, moim zdaniem, najmniejszego sensu – uważa Arkadiusz Ładziński.

PSŻ, tak jak i inne kluby w naszym kraju, ma w swoim składzie kilku obcokrajowców. W tym

przypadku są to dwaj Duńczycy, Anglik oraz Niemiec. I tutaj mamy kolejne znaki zapytania, bo przecież w tej chwili nie ma możliwości swobodnego przekraczania granic. – To dla nas kolejny duży problem – dodaje prezes. – Tak jak wspomniałem, na razie nie mamy konkretnych rozwiązań. Pewnie, że wszyscy chcielibyśmy jak najszybciej wystartować. My tym bardziej, bo nasz tor na Gołecinie został skrócony oraz odnowiony i mieliśmy na nim oglądać kapitalne, emocjonujące widowiska. Niestety, na razie musimy jeszcze trochę na to poczekać – kończy Arkadiusz Ładziński. Tomasz Sikorski